

Wiele elementów sektora młodzieżowego Romy jest rozsianych po Włoszech, ale jeden z nich znalazł się na celowniku najlepszych klubów, włoskich i europejskich. Chodzi o Daniele Verde, rocznik 1996, który od tego sezonu przebywa na wypożyczeniu w Veronie z prawem do wykupu i kontrwykupu na rzecz Giallorossich.

Talent z Kampanii, obdarzony w świetną technikę, znalazł regularność w zespole Pecchii, w którym rozegrał łącznie 16 meczów w Serie A, z 2 golami i 2 asystami, grając wysoko na prawej stronie w ustawieniu 4-3-3. Gracz znajduje się jednak poza przyszłościowymi planami Di Francesco i Roma już dała mandat jego agentowi, aby szukał innej drużyny. Być może już w styczniu, na pewno na czerwiec. Jego występy przyciągnęły wielkie kluby z największych europejskich lig i według doniesień zebranych przez *romanews.eu*, informacji na jego temat zasięgało Monaco i Arsenal, jednak konkretne kroki przysły ze strony topowego klubu hiszpańskiego i topowego klubu włoskiego, jednego z tych, który znajduje się w tabeli przed Romą. Żądania klubu Giallorossich to 16 mln euro, z kolei oferty zatrzymały się na razie na 8 mln. Prawdopodobnie strony spotkają się w połowie drogi.

Sytuacja Verde rodzi racjonalne wątpliwości co do wyborów z przeszłości i aktualnych Romy w mercato. Z wielu stron można przeczytać o zainteresowaniu Giallorossich graczami takimi jak Politano i Berardi, wysoko ustawionymi skrzydłowymi, lewonożnymi. Na tej pozycji jednak, poza adoptowanym Schickiem jest Cengiz Under, który przybył latem za 13 mln euro z Basaksehir. Młody Turek, o czym mówi sam Di Francesco, ma problemy z dostosowaniem się i wczorajsza próba przeciwko Torino nie wydaje się pokazywać oznak poprawy. Under zaliczył 10 występów w lidze i pucharach, łącznie 375 rozegranych minut, bez udziału z golami czy asystami. Podane dane nie oznaczają postawienie krzyżyka na chłopaku, który ma zaledwie 20 lat i przybył do Włoch pół roku temu, ale wywołują uzasadnione pretensje, jeśli porównać do Verde, byłego gracza Primavera Romy, który na miejscu Undera nie potrzebowałby okresu aklimatyzacji w naszej lidze, po tym jak rozegrał sezon w Serie B, w barwach Avellino, z 8 golami i 5 asystami. Jest graczem gotowym, który miałby walory pożądane przez Di Francesco na pozycję wysoko ustawionego skrzydłowego (*"Potrzeba napastnika, który, w meczach, będzie w stanie robić przewagę liczbową: dla mnie byłby bardzo ważny"*, powiedział trener przed meczem z Genoa). To uzasadnione wątpliwości, które mogą wymazać tylko wyniki. Bowiem na koniec rację ma zawsze ten, kto wygrywa.

Autor: abruzzo